



**Gabriela Będkowska**

### *Gra w trzy kubki*



Jeden z rozmówców Zbigniewa Parańianowicza i Michała Potockiego, nazwał Wiktora Janukowycza napiorstnikiem, czyli drobnym oszustem, który na miejskich bazarkach namawia przechodniów na grę w trzy kubki. Napiorstnik zręcznie je przesuwają, odkrywa i teatralnymi gestami podkreśla rozczerowanie z powodu przegranej serii. Przechodzień, zachęcony sukcesem, gra dalej. I wszystko w końcu przegrywa, bo początkowe straty napiorstnika były wkalkulowane w koszty.

To trafna metafora opisująca nieprzeciętną karierę Janukowycza w polityce – najpierw w rodzinnym Doniecku, na szczeblu lokalnym, wreszcie – na szczeblu ogólnokrajowym, jako premiera i prezydenta Ukrainy. Reportaż „Wilki żyją poza prawem” rozczaruje jednak tych czytelników, którzy spodziewają się biografii Wiktora Janukowycza. Zbigniew Parańianowicz i Michał Potocki mieli ambicje dużo większe – jak sugeruje podtytuł, chcieli prześledzić, w jaki sposób „Janukowycz przegrał Ukrainę”. Ponad 400-stronicowy reportaż to najlepszy dowód, że ich zainteresowanie naszym wschodnim sąsiadem nie jest wynikiem chwilowej koniunktury. Parańianowicz i Potocki, dziennikarze „Dziennika. Gazety Prawnej” od lat specjalizują się w tematyce wschodniej, a w reportażu wykorzystali materiały gromadzone, kiedy jeszcze nikt nie przypuszczał, co wydarzy się w listopadzie 2013 roku. Bo miało być inaczej. Umowa stowarzyszeniowa Ukrainy z Unią Europejską była gotowa do podpisania – Bruksela zgodziła się na daleko idące kompromisy, a Kijów miał rozpocząć proces zacieśniania więzi z Zachodem. Kiedy Janukowycz ogłosił, że rezygnuje z parafowania porozumienia, nie mógł jednak wiedzieć, że dla Ukraińców, zmęczonych rządami jego ekipy, będzie to przełom.

Parańianowicz i Potocki zręcznie nakreślili portret Janukowycza i skorumpowanego systemu politycznego, który wprowadził na Ukrainie. Reportażyci nie mają litości dla byłego prezydenta – punktują wszystkie jego nadużycia, manipulacje, kłamstwa i wpadki, wyśmiewają portrety, na których wygląda „jak Marlon Brando” oraz mało dyplomatyczne wypowiedzi podczas rozmów z najważniejszymi europejskimi politykami, którym to chwalił się swoją tężyzną fizyczną i zdradzał patenty na poprawę sprawności seksualnej. Autorzy reportażu „Wilki żyją poza prawem” wyczerpująco opisali złodziejski system sprawowania władzy przez jego ekipę, wszechobecną korupcję i biurokrację paraliżującą rozwój przedsiębiorczości. Sporo uwagi poświęcili też skomplikowanym relacjom z Rosją, a dzięki licznym rozmowom z najważniejszymi unijnymi politykami – przedstawili od kuchni trudne negocjacje w sprawie umowy stowarzyszeniowej. Jak wielokrotnie podkreślali, Zachód nie rozumiał Ukrainy, lady Ashton (która wówczas kierowała unijną dyplomacją) nie wykazała zaangażowania, a zainteresowani politycy pozwalali Janukowyczowi wodzić się za nos. W tym kontekście, to także Bruksela przegrała Ukrainę.

Nie sposób nie docenić tytanicznej pracy Parańianowicza i Potockiego. Przeprowadzili setki rozmów, spotkali się z najważniejszymi postaciami unijnej dyplomacji, trafnie wskazali analogie między Euromajdanem a „Pomarańczową rewolucją”. O Ukrainie pisali z pasją i zaangażowaniem, nie siłując się zarazem na chłodny obiektywizm. W rezultacie reportaż „Wilki żyją poza prawem” łączy w sobie elementy biografii Janukowycza, publicystyki i tabloidowego dziennikarstwa śledczego – mimo że udało się im uniknąć rozpisywania o złotych sedesach w rezydencji Janukowycza.

Zbigniew Parańianowicz, Michał Potocki „Wilki żyją poza prawem. Jak Janukowycz przegrał Ukrainę” wyd. Czarne